

Mikołajkowa przygoda



Mikołajkowa przygoda

6 grudnia 2025

Dzień pełen magii, śmiechu i... zaginionego Mikołaja!

Dom Kultury w Ozimku zamienił się w świąteczny labirynt pełen zagadek, śmiechu i śnieżnych wyzwań. Już na samym początku — zanim jeszcze wszystkie grupy wyruszyły w trasę — dzieci z ogromnym zainteresowaniem i niedowierzaniem dostrzegły na podłodze tajemnicze ślady butów. Ślady te, zostawione tu i ówdzie przez nieuważnego Mikołaja na terenie gry w podchody, od razu

rozpałiły wyobraźnię i niesamowicie intrygowały młodych poszukiwaczy.

Na wyprawę wyruszyły trzy grupy — młodsze i starsza — a ich misja była jedna: odnaleźć Mikołaja, który gdzieś w całym zamieszaniu... zasnął! Dzieci wędrowały od miejsca do miejsca, zgodnie ze swoimi wskazówkami w postaci prezentów lub choinek, rozwiązując zadania, które Mikołaj „przez przypadek” zostawił po drodze. W garderobie szukały ukrytego dzwonka, na korytarzach polowały na zagubioną czapkę, a w sali widowiskowej ćwiczyły celność rzucając śnieżkami do celu oraz szukały zagubionego listu Mikołaja. Nie zabrakło też sportowych wyzwania — skoki przez zaspy (na szczęście tylko udawane!) dostarczyły mnóstwo radości.

Były również zadania kreatywne: układanie świątecznego memory, tworzenie papierowego łańcucha na choinkę, budowanie własnej naturalnej choinki oraz malowanie bałwana z zamkniętymi oczami.

W pewnym momencie okazało się, że żeby odnaleźć Mikołaja, trzeba go najpierw... obudzić. Dzieci nauczyły się więc specjalnej piosenki i z werwą zaczęły ją śpiewać. Magia zadziałała — dzieci udały się do miejsca przygotowanego dla Mikołaja, ale tam czekała ich niespodzianka: fotel był pusty! Dopiero chóralne, głośne i pełne emocji odśpiewanie piosenki sprawiło, że Święty w końcu się obudził i zawitał do dzieci.

Finał spotkania był prawdziwie świąteczny. Mikołaj nie tylko rozdał prezenty, ale też znalazł chwilę, by porozmawiać z każdym uczestnikiem. Na zakończenie wszyscy ustawili się do wspólnego, pamiątkowego zdjęcia.

Mikołajkowa przygoda w Ozimku udowodniła, że w grudniu można wierzyć w magię bez żadnych ograniczeń. I wygląda na to, że Mikołaj... też to uwielbia!